

Targi Zimowe udane w Kolobrzegu nieudane w Białogardzie i Bytowie

TARGI Zimowe, pomyslane jako wielkie kiermasze w Białogardzie i Bytowie, wykazywały niedoścignięcia, których należy unikać w innych powiatach. Stoiśka i samo zaopatrzenie były bez zarzutu, natomiast propaganda targów była niedostateczna. Organizatorzy propagandy zaniedbali, w wyniku czego w Białogardzie w pierwszym dniu sprzedano towarów za 110.000 zł, a skupiono od chłopów produktów rolnych zaledwie za 10.000 zł.

Inaczej do organizacji targów zimowych przystąpiono w Kolobrzegu. Odbyły się one we wtorek 17 bm. Wykorzystano dla propagandy radiowęzły, wydana została specjalna gazeta „Bytawca”, mówili o targach i ich znaczeniu w uroczystym łączności między miastem a wsią — członkowie przesyłali rad narodowych, sołtys, pracownicy GS, działacze ZSCh. Na zorganizowanych 30 stołach chłopów kolobrzescy zakupili artykuły przemysłowe i sprzedawali swoje nadwyżki po dobrych cenach. (k)



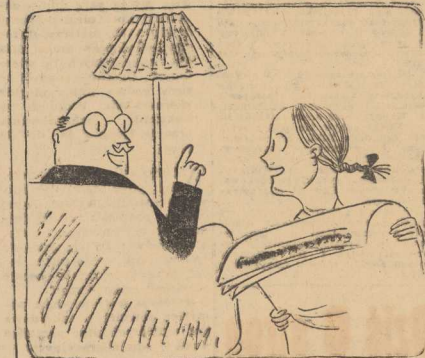
ROZMOWY W LONDYNIE

proceeding przez Rene Mayera i Bidault z politykami angielskimi zakończyły się kompletnym fiaskiem. Rene Mayer i Bidault blagali Londyn o jakiś pest, który pozwoliłby im stwierdzić wobec francuskiej opinii publicznej, że „Francja nie pozostanie w tzu, „armii europejskiej”, „sam na sam” z neohitlerowskim wehrmachem. Londyn nie dał się jednak przebić.

W tej sytuacji nawet reakcyjna prasa francuska nie przypuszcza, by Rene Mayer mógł zadzwonić USA i prosić o szybką ratyfikację układu o „armii europejskiej”. Zdaniem większości prasy zachodniej projekt „armii europejskiej” po rozmowach londyńskich jeszcze głębiej osadził się w miastach.

DULLES KRĘCI BICZ

na oporne parlamenty, które wbrew jego żądaniom do poloty kulemba br. nie ratyfikacji układu o tzu, „armii europejskiej”. Jak donosi francuski korespondent Reuters, zamierza on wystąpić do kongresu z propozycją utrzymania wszelkich wyjątków z tytułu tzu, „pomocy” USA dla uchodźców — europejskich satelitów aż do czasu ratyfikacji tego układu.



Dla wsi i dla miasta

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

WZROST DOBROBYTU I KULTURY

SPÓŁDZIELCZOŚĆ produkcyjna — to z jednej strony jedyna droga do całkowitego przełamania trudności w dziedzinie zaopatrzenia ludności miast, z drugiej — jedyna i niezawodna droga do dalszego podniesienia dobrobytu

Stolica powitała Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

la przybrała odświętną i uroczystą szatę, przystojną kwiecistym girlandami, dziesiątkami białoczerwonych flag, emblematów, transparentów i portretów.

W piątek do późnych godzin wieczornych trwała tu wieloletnia praca bratych rolniczych dekokatorów i rolniczych. Przy stołach przydzielonych i na trybunie instalowane megafony, ekrany filmowe ustawiały reflektory i aparaty, rolnicy wnosili długie rzędy numerowanych krzesel. Aby ułatwić dekokatorom szybkie znalezienie miejsc, organizatorzy Zjazdu zaopatrzyli krzesła w specjalne tabliczki z nazwą każdego województwa.

Plac Halli Mirowskiej przybrał również odświętną i uroczystą szatę. Ozdobili go liczne flagi, plakaty i transparenty. Tuż przy wejściu na salę obrad utworzono oddział pocztowy, w którym w czasie trwania Zjazdu będą stemplowane znaczki pocztowe okolicznościowym stemplem. Spółdzielca wydawnicza Dom Hasiłki uruchomiła kilka stoisk, w których podczas Zjazdu odbywać się będzie sprzedaż ostatnich nowości wydawnictw.

Obrady dziś będą trwały cały dzień. Jutro, w niedzielę, początek obrad o godz. 11.

*** RZĄD Izraela zamierza rozpocząć rokowania z mocarstwami zachodnimi w sprawie oddania do dyspozycji krajów — inicjatyw utworzenia „dowolnego środka do wchodu” portu Jafy, który ma być podlegający na Morzu Śródziemnym.**

G. Miklaszewski

Nasza Mewka

— Lud włoski jest bardzo muzykalny, Mewko, gra na skrzypcach, brzdąka na mandolinach albo gitarach, gra na flecie i...
— I co jeszcze?
— I gwizda na de Gasperięgo.

pracując wsi. Świadczy o tym najlepiej wyniki dotychczasowej pracy spółdzielni, o których szeroko mówił delegaci na Zjeździe. Masy chłopiejskie przed wojną za rządów kapitalistycznych, odcieci od kultury, od nauki, od książki, teatru, filmu dziś podnoszą szybko swój poziom kulturalny i świadomość polityczną. Oświata i kultura szeroka fala wtargnęła na zacofaną niegdyś polską wieś i dziś coraz więcej chłopów zdaje sobie sprawę z wyższości nowoczesnej kolektywnej gospodarki rolnej nad „chałupniczą” indywidualną. Wyrazem tych zaszłości jest przemiana wsi jest coraz szybszy wzrost liczby spółdzielni produkcyjnych, jest rosnąca masowość ruchu spółdzielczego.

W liście do Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bierut przesyłał polski zjazd w Moskwie z danymi o swoich osiągnięciach:

„W roku 1952 dzięki zespołowej gospodarce — pisał on — uzyskaliśmy plony wyższe od indywidualnych gospodarstw w naszym powiecie przeciętnie z hektara: żyta — 0,3 kwintale, pszenicy — 0,3 kwintale, jęczmienia — 0,4 kwintale, owsa — 0,5 kwintale, ziemniaków — 0,6 kwintali oraz buraków cukrowych — 0,30 kwintali.”

Takich spółdzielni które przykładem swym promieniują na całą okolicę stanowią większość, bo namiętnie dążyć do wyższości gospodarki rolnej nad indywidualną gospodarką chłopską, jest już w Polsce bardzo dużo, większość. Ale są jeszcze także spółdzielnie, którym wróg mógło przeszkadzać w rozwoju. Te spółdzielnie muszą szybko i zdecydowanie podnieść poziom swej gospodarki, muszą dogonić spółdzielnie produkcyjne.

ZASADA DOBROWOLNOŚCI

PRZECHODZENIE chłopów z gospodarki indywidualnej do nowoczesnej gospodarki kolektywnej jest całkowicie dobrowolne. Rząd i Partia pilnie strzeże, by ta zasada dobrowolności była w każdym zakątku naszego kraju surowo przestrzegana.

Musimy walczyć o podniesienie świadomości tych chłopów, którzy nie rozumieją jeszcze, że spółdzielczość jest dla nich jedyną pewną drogą do dobrobytu i często jeszcze niegdyś kulakiej plucie. Dla tych właśnie chłopów ogromne będzie znaczenie Zjazdu, który odsłoni oblicze wroga, pokaże osiągnięcia gospodarki spółdzielczej i znaczenie jej rozwoju dla mas chłopiejskich.

W WALCE Z WROGIEM

NASZA spółdzielczość produkcyjna na wsi rośnie i krzepnie w walce z kulakami, oporem i dywersją, w walce zaciej i twardzi. Nie ma środka, którego by się nie chwycili kulacy, aby przeszkadzać w powstawaniu nowych spółdzielni produkcyjnych, aby osłabić ich istnienie go spodarstwa zespołowe. Od bzdurnej, wroziej plukki przechodzi wróg do jawnego sabotażu, do podpalania spółdzielczych stodół i obór.

Wiele będą mówić o swej walce z wrogiem spółdzielcy na Zjeździe. Odsłaniają będą jego perfidne metody, jego sposoby przedkładania ruchów spółdzielczemu. Obrady Zjazdu staną się więc wielką nauką walki nie tylko dla spółdzielców, ale dla całej parującej wsi i dla ludzi pracy miast, którzy swoim braciom chłopom w tej walce pomagają.

NASZE ZADANIA

NAS, ludzi pracy w miastach, Zjazd musi zmobilizować do zwiększenia wysiłku w walce o wykonanie nowych zadań, w walce o dalszy szybki rozwój przemysłu bez którego nie do pomyślenia jest szeroka rozbudowa zespołowej, nowoczesnej gospodarki na wsi. Zadania na-

sze w tej dziedzinie wskazuje Bolesław Bierut:

„Zadaniem przemysłu w stosunku do rolnictwa jest według określenia Towarzystwa Stalina „przemysłowe rolnictwo”, tzn. włączenie do gospodarki rolnej, drobnej, towarowej gospodarki chłopiejskiej nowej techniki, nowych środków produkcji, nowych metod uprawy, nowej organizacji pracy — bez porównania bardziej wydajnych i korzystniejszych zarówno dla samego chłopca, jak i dla całej gospodarki narodowej.”

Czytając sprawozdania z obrad Zjazdu, słuchając przez radio przemówień delegatów spółdzielczych, musimy więc w pełni zdawać sobie sprawę, że my — ludzie pracy miast: rolnicy, pracownicy nauki i kultury, rodzina swego rodzelną pracę przyczyniamy się w ogromnym stopniu do rozwoju socjalistycznej wsi, do zwiększenia produkcji rolnej, do wzrostu dobrobytu wszystkich ludzi pracy zarówno na wsi, jak i w mieście.

Na cześć Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej załoga POM w Gzłuchowie wystąpiła z inicjatywą nowej formy współzawodnictwa

ZALOZA POM w Gzłuchowie, w której koszałńskiego, pragnąc jak najgłośniejsze uczucie i upamiętnienie doniosłego wydarzenia w rozwoju ruchu spół-

Obchody w całej Polsce ku czci 35 rocznicy Armii Radzieckiej

ZUCZUCIEM głębokiej miłości i wdzięczności dla Armii Wyzwolicielskiej witają polskie masy pracujące nadchodzącą 35 rocznicę powstania Armii Radzieckiej, stojącej niezmiennie na straży pokoju i wolności narodów.

W całym kraju odbywają się akademie i odczyty, które przenoszą na cześć Związku Radzieckiego, bohaterów Armii i jej genialnego wodzów Józefa Stalina.

W wielu zakładach pracy, uczelniach, świetlicach miejskich i wiejskich odbywają się spotkania ludności z żołnierzami Mi Wojska Polskiego, którego i Armia walczyła o wyzwolenie ojczyzny u boku Armii Radzieckiej. Młodzież porządkuje i ozdabia groby bohaterów żołnierzy radzieckich. Przed wieloma budynkami i instytucjami społecznymi i na placach ustawione zostały gabloty z zawierającymi dokumentalne zdjęcia z walk Armii Radzieckiej oraz fotografie jej organizatorów i dowódców.



*** Staraniem** Komitetu Współpracy kulturalnej z Zagranicą owar ta została w Krakowie Wystawa Węgierskiej Republiki Ludowej pt. „Życie wyzwolenego ludu węgierskiego”.

*** W 48 rocznicę** urodzin Mikolaja Kopernika odbyło się w Muzeum Narodowym w Poznaniu otwarcie wystawy zorganizowanej przy współpracy poznańskich Tow. Przyjaciół Nauk i Polskiego Tow. Miłośników Astronomii.

*** ROBOCZYCH** archeologów z wydziału produkcyjnych kombinatu Nowa Huta otrzymała, piękna placówka socjalna, w której stalowni otwarto duży nowoczesny amfiteatr na przedstawienia. Amfiteatr ten posiada nie jest w doskonałej aparaturze technicznej i urządzenia pomocnicze.



PRZESTAWIENIE się gospodarki Australii na tory wojenne pracujące głównie na porzeczanie się z naturą materialnej światu pracy, co wywołuje protesty i strajki robotników.

Na zdjęciu: przewodniczący Federacji Związków Zawodowych Górników W. Markinson przemawia w czasie strajku okupacyjnego do górników zgromadzonych w jednym z szybów kopalni.

Amerkańscy imperialiści uzbrajają frankistowską Hiszpanię

NEW YORK.

TYGODNIK amerykański „Saturday Evening Post” opublikował artykuł, z którego wynika, że przedstawiciele USA i Franco opracowali szereg warunków porozumienia, w sprawie oddania do dyspozycji Stanów Zjednoczonych baz wojskowych na terytorium Hiszpanii. Pismo stwierdza, że porozumienie to ma być wkrótce podpisane w formie „porozumienia wykonawczego”, które nie wymaga ratyfikacji przez senat USA.

Zgodnie z tym porozumieniem, Franco odda do dyspozycji sił zbrojnych USA pięć lub sześć baz hiszpańskich.

Władze frankistowskie otrzymają od USA uzbrojenie dla swoich wojsk: samoloty odrzutowe, działa przeciwlotnicze, urządzenia radarowe itp.

Za oddanie do dyspozycji amerykańskich sił zbrojnych baz wojskowych na terytorium Hiszpanii, Franco otrzyma „pomoc” od amerykańskiego t.zw. „urzędu wzajemnego bezpieczeństwa”.

W zakończeniu tygodnik podkreśla, że po podpisaniu porozumienia Stany Zjednoczone udzielą będą katolickiemu narodowi hiszpańskiemu Franco znacznie większego poparcia niż dotychczas.

Reakcyjna większość uchwaliła w drugim czytaniu ustawę o amnestii dla alzackich esesowców

W PIĄTEK wieczorem reakcyjna większość francuskiego zgromadzenia dla narodowego uchwała w drugim czytaniu ustawę o amnestii dla alzackich zbrodniarzy z Oradour i innych kolaborantów.

Ustawa ma ukazać się w robotę w dzienniku urzędowym i esesowcy, alzyacy, którzy wraz z niemieckimi hitlerowcami wymordowali w czerwcu 1944 roku mieszkańców Oradour-Sur-Glane będą natychmiast wypuszczeni na wolność.





Pocisk z „działa” radowego, wysstrzelony w ognisko choroby raka stawia na nogi ciężko chorych

Znakomite wyniki medycyny radzieckiej w walce z rakiem

RAK jest jedną z najstraszniejszych plag ludzkości. Medycyna, dzięki wielopokonnej i wynalazkowej sławie naszej rodaczki Marii Curie - Skłodowskiej i jej męża Piotra Curie, leczy skutecznie te choroby przy pomocy radu, którego promienie oddziałują złośliwie na tkanki zarażone rakiem.

We wszystkich krajach świata prężą ucheni nad wynalezieniem właściwego sposobu wykrywania samej choroby i prowadzenia badania dotyczące uodokonalenia stosowanych dotychczas zabiegów leczniczych.

Medycyna radziecka, która już od wielu lat walczy z tą straszną chorobą, może pościć się o duży sukces. Wynika z tego wiele sposobów, które uodokonalili metodę nie tylko samego leczenia, ale i rozpoznania raka.

ry i mechanizm, inżynierowie i monterzy. Główna część mechanizmu teleradowego jest „bomba”, w kształcie cylindra, przechodzącego w sekcję szereg. W przedniej części znajdują dwa duże otwory, a w nich ustawione są kapale z radem „Polski” osobliwego kształtu, znajdujące się w specjalnej komorze obłożonej, zaopatrzonej w zawieszki równoległe. Ołów, jak wiadomo, jest pierwiastkiem, przez który nie przenika promienie radu. Komora na kształt wydłużonej kuli, której ścianki dochodzą do 10 cm. grubości. Specjalny kanał łączący ją z tubusem — pewnego rodzaju nabojem. W momencie włączenia „pistoletu”, „bomba” przesuwa się ku tyłowi do tubusa, skąd emanują promienie radu. „Działko” radowe waży około półtorej tony i jest zawieszane pod sufitem gabinetu oddziału rentgen - radiologicznego instytutu. Pod nim znajduje się leżak dla chorego.

Luźne „działko” na porażoną tkankę chorego kieruje się przy pomocy kół rozpędzonych. Z tą chwilą zaczyna się proces leczenia. Promienie radu przenikają z „działka” przez warstwę skóry i mięśni aż do ogniska choroby.

Wyniki działania instalacji teleradowej okazały się pozytywne. Wszelkiego rodzaju objawy strasznego choroby, jak wykastki, zaskanie jamy nosowej itp., zniknęły pod działaniem promieni radowych, jakby za dotknięciem różdżki rak rozdzielił. Chorzy szybko wracali do zdrowia.

(F. Cz.)

Odpowiedzi Redakcji

WŁADYSŁAW MAGIERA
Zakład Doskonalenia Rzemiosła zawiadania nas, że świadectwo zostało panu wysłane. Przyczyną wystrzaskania świadectwa było nieopłacenie kosztów kursu.

FRANCISZEK MALCZEWSKI
J. S. w Szczecinie nie może wyjechać sprawy państwowej renty, po przynajmniej liczenie panu w ich spisie. Prosimy podać dokładnie, skąd pan ten pobiera, gdyż inna rzecz sprawy nie możemy świadczyć.

UCIE
SPRAWY WIE TECHNIK HAN DŁOWEGO. Lekarz szkolny od 13 do 22 grudnia był chory, więc nie przyniósł. Obecnie przyniósł jak poprzednio 3 razy w tygodniu do 2 godziny.

Dział porad prawnych zapytuje

Szczeciński Zakład Pielęgnacji Dzieci nie wypłaca za pracownika należności za pranie i ubranie ochronnych za czas od 1.3.32 r. do 15.3.32 r.

Restauracja „Sochaczewianka” Szczęśliwie zwołano zwołano z pracy ob. Magdaleny Pańko miłośnika, że jest ona w 7 mies. ciąży?

Zarząd Portu Szczecina: Na jakiej podstawie ukarano z nowej ustawy o dyscyplinie pracy ob. Zdzisława Mrozinskiego za rzekomo opuszczenie pracy w dniu 20.11.32 r. skoro tenże nie dowiódł, że w dniu tym pracował i obojętność mu według pracy dawał w wysokości 50.33 gr? Stwierdzając, że takich wypadków nieistotnych decyzji jest u Was wiele.

Ponadto Zakład Zjednoczenia Instalacji Przemysłowych Szczecina: Na jakiej podstawie obłożono ob. Antoniego Butkiewicza polny wysoki 50 zł, gdy według tab. był winna ona otrzymać ponad 600 zł?

Szczeciński Zakład Przemysłu Tętnowego: Dlaczego nie ogłoszono wyrocznia 3 proc. ob. Jadwigi Jaroszewskiej, która jest na urlopie macierzyńskim oraz podwyżki za czas od 15.1.33 r. do 15.1.33 r.?

Społdzielnie „Jawor” w Szczecinie: Z jakiej przyczyny potrącono komunistę spółdzielni Leona Przybyskiego i Stanisława Włodarskiego po 150 zł i dlaczego nie wysłano im dotychczas tej zarobkowej przez nich należności?

Huta Szczecińska: Dlaczego wbrew przepisom pisma obłożono 12 Prezesa Radę Ministrów nie wypłacił się z niego ob. Feliksa Wasiuka 50 proc. poborów? Nadmieniam, że żona ob. Wasiuka ma dwa nieletnie dzieci i porusza je z nimi bez środków do życia.

Zmiana warty przy żłobie



OSŁÓW (symbol partii demokratycznej Trumana) zastąpiły przy żłobie maksymalnych zysków kapitalistycznych słonie Elsenhowera (symbol partii republikańskiej).

Słonie wyparty osłów

W „PRAWDZIE” zamieszczono nadesłany z Waszyngtonu list Johna Davisa, pt. „Monopol i ministrowie”. Gdy analizuje się skład nowego rządu Stanów Zjednoczonych — pisze m. in. Davies — rzuca się w oczy fakt, że wszystkie najbardziej odpowiedzialne stanowiska rządowe zajmują czelwowie przedstawieli kapitalu monopolistycznego.

TRZY główne stanowiska w rządzie — to stanowiska sekretarza Stanu, ministra obrony i ministra finansów. Po raz pierwszy w dziejach USA widzieliśmy na tych stanowiskach nie przedstawicieli ludu agentów kapitalu monopolistycznego, lecz największych kapitalistów we własnej osobie.

TRZY BOŻKOWIE KAPITAŁU MONOPOLI

Nowy sekretarz Stanu USA, John Foster Dulles, należy do potężnej oligarchii finansowej. Reprezentuje on jeden z największych trustów niderlandzkiego „Schroder Banking Syndicate”, pomagający w budowie zakładów niemieckiego arsenału wojennego. Niepodkreślił przedstawicielom — największych grup monopolistycznych jest nowy minister obrony, Charles E. Wilson, dotychczasowy prezes zarządu towarzystwa „General Motors”. Ministrem finansów mianowany został George M. Humphrey, stojący na czele koncernu „J.M. Hanna Co.”. Owe trzy najważniejsze stanowiska gabinetu Elsenhowera.

DYPLOMACI ROCKEFELLERA

Cechą charakterystyczną nowego rządu jest również fakt, że na jego czele stoją przedstawiciele trzech największych grup monopolistycznych. Rockefellerowie mają w rządzie sekretarza Stanu i Dulles i ministra sprawiedliwości — Herberta Brownella — młodszego. Zagarnęli też w swe ręce najważniejsze stanowisko dyplomatyczne na granicy: nowy ambasador USA w Londynie, Winthrop Aldrich, dotychczasowy prezes zarządu rockefellerowskiego „Chase National Bank” — centralnej instytucji finansowej magnatów niderlandzkiej z dziełem Johna D. Rockefellera — młodszego.

MINISTROWIE DU PONTA

MONOPOLISTYCZNA grupa Du Ponta ma także w nowym rządzie bezpośrednie przedstawicielstwo w osobie ministra obrony Charlesa E. Wilsona — „General Motors”; drugim człowiekiem Du Ponta w nowym gabinecie jest Arthur Summerfield — przewodniczący krajowego komitetu partii republikańskiej, który objął stanowisko ministra poczty i telegrafów. Nowy minister spraw wewnętrznych — Douglas McKay, były gubernator stanu Oregon, był również jednym z wódzirew „General Motors”.



Szkielety „człowieka pekińskiego” i zwierząt przedhistorycznych odkopali uczniowie chińscy

JAK PODAJE Agencja Nowych Chin, grupa paleontologów Chińskiej Akademii Nauk opublikowała niedawno w prasie raport z swej pracy badawczej w ciągu ostatnich trzech lat. W trakcie — prace wykopaliskowe dokonano liczących, poważnych odkryć. Odkrycia wykopaliskowe niejednokrotnie w historii ludzkości miały wielkie znaczenie. Znaczną część prac wykopaliskowych odbywała się w Chinach, w miejscowości tej odkryto najstarsze w świecie źródła niemieckiego wykopaliśczego póżnego okresu kenozoicznego oraz ślady cywilizacji w wielu kopalniach. Związane z tym odkrycia miały wielkie znaczenie dla historii ludzkości i zwierząt przedhistorycznych. Związane z tym odkrycia miały wielkie znaczenie dla historii ludzkości i zwierząt przedhistorycznych. Związane z tym odkrycia miały wielkie znaczenie dla historii ludzkości i zwierząt przedhistorycznych.

CHINY do niedawna leżące były krajem, w którym wszelką korespondencję załatwiano się tylko piśmiennic. Listy kaligrafowane tużem na specjalnym papierze. Pismo chińskie posiada bowiem do 5000 znaków pisaćskich — i nie było inżynierów, którzy by rozwiązyli problem, jak — przy tak wielkim alfabecie — stworzyć maszynę do pisania.

W mowie potocznej używa się w Chinach do 1500 słów. Tyle znaków równie nie pomieściłby żadna maszyna do pisania. Stworzono więc uproszczony alfabet dla pisma maszynowego, i chińska maszyna do pisania zawiera obecnie 2700 znaków. Naste maszyny postępują się 60 znakami.

To też wyszkolenie chińskiej maszynistki trwa — pięć lat. Ale za to sekretarka w Chinach nie ma monitor maszynowy, który nie konserwuje na sztywno, wymienia znaki pisaćskie itp.

Chińska maszyna do pisania, którą skonstruowali zakłady NRD w Erfurcie, nie posiada znaków potwierdzających na stałe, jak w naszych maszynach. Ru chome szczytce wybierają dany znak z kaski, przy trzymaniu go do rąk, a potem sekretarka niderlandzkiem przenosi znak na papier. Po użyciu znak automatycznie wpada do swojego przegrody. Ponieważ w Chinach pisać i czytać było pozostawione tylko tyłki liter, lecz sylaby, albo całe słowa.

W minucie maszynistka chińska potrafi napisać 20 do 30 znaków. To jest dużo, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w naszych chińskiej znak nie oznacza tylko liter, lecz sylaby, albo całe słowa.

SYGNALIZACJA Ani ziemniaków - ani pieniędzy

W ODPowiedzi na naszą notatkę w sprawie niedostarczenia przez PSS ziemniaków na zime dla pracowników Parowozowni Głównej w Szczecinie, DOKP zawiadoma nas, że zapotrzebowanie na 43.700 kg ziemniaków administracji parowozowni złożyła w oznaczonym terminie wpłacając należność za nie do 20 do 30 znaków. To jest dużo, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w naszych chińskiej znak nie oznacza tylko liter, lecz sylaby, albo całe słowa.

Wynika z tego, że PSS uwaga sprawę za załatwiła. Inaczej uważają pracownicy parowozowni, którzy nie mają ziemniaków, ani nie zwrócili im wpłaconych pieniędzy. Oczekujemy od PSS wyjaśnienia i konkretnego załatwienia. (2312)

Ten kurs trzeba zakończyć

W KWIECIEŃNIU 1952 r. rozpoczęliśmy kurs zoferów, zorganizowany przez LPZ w Stoczni Szczecińskiej. Wykłady teoretyczne skończyły się z końcem czerwca. Gorzej było z praktyką. W lipcu od Okręgowej LPZ dostaliśmy takowe, które remontowałyśmy aż do października. Wreszcie zaczęliśmy jeździć, ale też nie długo, bo popsuły się hamulce. Na nasze interwencje kierownik kursu Sokołowski tłumaczył, że nie ma pieniędzy na wyremontowanie wozu. A my przecież uregulowaliśmy wszystkie opłaty i musimy wreszcie kurs skończyć. Tymczasem historia z wozem do nauki jazdy ciągnie się już parę miesięcy.

POMOĆ

SPÓŁDZIELNIA Pracy „Ferum” zawiadoma, że począwszy od 1 marca br. wypłaca się siki rodzinną odbywać się będzie w ten sam sposób jak wypłata poborów. Kierownicy punktów usługowych odbierać będą pieniądze dla swych pracowników za upoważnieniem w punkcie 1 przy ul. Bohaterów Geita 22.

DZIECI p. Niegrebekkiej do czyja komisji do spraw żłobków zostały skierowane do żłobka miejskiego nr 4 przy ul. Mickiewicza 18.

ZA PRZEWIENIENIE przesyłek do Nowogardu przeznaczonych dla UPT Lubczyńskiego. Kierownicy winni pracownicy ambulansów pocztowych, którzy niemi kierują przesyłki. Przetworzone dochożenie w Oław. UPT Nowogard dnia 27 listopada 1952 r. wysłało niedostarczone przesyłki na przesyłki. Stosy gazet leżały u kontrolera służby gazowej nie dotarczone czytelnikom.

Rok Franciszka Schuberta

19 LISTOPADA br. upływa 125 rocznica śmierci znakomitego kompozytora niemieckiego, Franciszka Schuberta. Rząd NRD postanowił uczcić pamięć wielkiego twórcy szeregiem koncertów, oddanych o jego życiu i działalności, wydaniem 150 niemieckich jego pieśni, szeregiem sądów symfonicznych i wystaw.

NOWY SPOSÓB STAWIANIA DIAGNOZY RAKA

PRACOWNIK rakologiczny do Instytutu w Moskwie, Potorka, po przeprowadzeniu doświadczeń, znalazł nową metodę stawiania diagnozy. Uodowodnił on, że z ciasta człowieka krew promieniuje w minimalnym natężeniu. O ile zachodzą jakieś zmiany podczas tego procesu, to są one, wynikiem rozwijającego się w organizmie raka.

Jest to jeden z najnowocześniejszych objawów strasznego choroby, który alarmuje niebezpieczeństwo i wzywa do przeciwdziałania jemu.

SUBSTANCJA CHEMICZNA KTÓRA NISZCZY KOMÓRKI RAKA

SZTAB wybitnych lekarzy radzieckich pracuje obecnie nad wynalezieniem nowego skutecznego sposobu leczenia raka.

Ostatnio medycyna radziecka odkryła substancję chemiczną, wytwarzaną przez organizm ludzki, która niszczy komórki raka. Metoda leczenia jest oparta na tej samej zasadzie, co metoda leczenia penicyliną. Serum, wydalone przez uczonych z dzieci, jest obok radu jedną z najskuteczniejszych broni w walce z rakiem. Mobilizuje ono wszystkie siły organizmu pacjenta chorego na raka, do przeciwdziałania się i unicestwienia w zarodku groźnego wirusa. Badania nad abawym serum trwają nadal.

METODA OPERACJI RAKA PRZELIKU

BARDOZO trudnym zabiegiem chirurgicznym jest operacja przełyku, zarażonego rakiem.

Znany chirurg rosyjski, profesor Dobromysłow, opracował metodę tej operacji, dostając się do przełyku poprzez klatkę piersiową i jamę opłuczną. W ten sposób przeprowadził kilka operacji z wynikiem dodatnim.

Metodę prof. Dobromysłowa uodokonalili prof. W. I. Kazański. Już pierwsza operacja, jaką przeprowadził, zakończyła się całkowitym wyzdrowieniem chorego. Ten sam wynik dodatni dały i następne zabiegi.

LECZENIE RAKA ZA POMOCĄ „DZIAŁA” RADOWEGO

JEDNYM z ostatnich wynalazków medycyny radzieckiej jest uodokonalone „działko” radowe. Pierwsza instalacja tego rodzaju powstała w Moskwie w Centralnym Instytucie Onkologicznym. Twórcami jej są wybitni uczeni - konstruktorzy: L. Sawicki, dyktator Instytutu W. Siłajew i B. Kadykow.

Prócz nich w tworzeniu, projektowaniu i montowaniu aparatu brał udział radziecki konstruktor.

Pieniądz złożony w P. K. O. wraca do rąk składającego na każde jego zdanie.

